

Sygn. akt II CZ 39/07

POSTANOWIENIE

Dnia 15 czerwca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

SSA Marta Romańska

w sprawie z powództwa . K.

przeciwko M. K. i I. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 15 czerwca 2007 r.,

zażalenia pozwanej I. K.

na postanowienie Sądu Apelacyjnego

z dnia 25 października 2006 r.,

uchyla zaskarżone postanowienie.

Uzasadnienie

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 25 października 2006 r. Sąd Apelacyjny odrzucił apelację pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 28 maja 2004 r.

Podstawę powyższego orzeczenia stanowił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 maja 2004 r. pełnomocnik pozwanej złożył wniosek o doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem Sądu pierwszej instancji, który następnie cofnął w związku z decyzją pozwanej niewnoszenia apelacji. Sąd Okręgowy w dniu 14 lipca 2004 r. umorzył postępowanie wywołane złożeniem tego wniosku.

W dniu 30 maja 2005 r. pozwana wniosła o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o doręczenie odpisu wyroku Sądu Okręgowego z dnia 28 maja 2004 r. z uzasadnieniem wskazując, że dopiero w dniu 25 maja 2005 r. była w stanie odebrać odpis wyroku, bowiem wcześniej, przez cały okres od wydania wyroku, ze względu na stan zdrowia i intensywne leczenie onkologiczne, nie była zdolna do podejmowania takich czynności.

Sąd Okręgowy rozpoznając ten wniosek dopuścił dowody z dokumentacji lekarskiej pozwanej, z której wynika, że od lutego 1995 r. pozwana leczy się psychiatrycznie, od lipca 1995 r. została zaliczona do II grupy inwalidzkiej, a od 2001 r. leczy się z powodu schizofrenii. Od stycznia 2004 r., z powodu nawrotu choroby nowotworowej, pozwana była poddawana chemioterapii dwa razy w miesiącu do połowy września 2004r. We wrześniu 2005 r. zgłosiła się do szpitala psychiatrycznego, a w okresie od 6 października do 17 listopada 2005 r. była tam leczona z powodu schizofrenii paranoidalnej. Sąd Okręgowy dopuścił też dowód z zeznań pozwanej, z których wynika między innymi, że jej choroba psychiczna zaostrzyła się w sierpniu 2005 r. Sąd pierwszej instancji przeprowadził także dowód z opinii biegłego psychiatry celem ustalenia, czy pozwana miała zniesioną możliwość rozeznania w okresie od stycznia do końca lipca 2004 r., a zwłaszcza od 14 maja do 2 czerwca 2004 r. i czy jej decyzja o cofnięciu wniosku o doręczenie odpisu wyroku Sądu pierwszej instancji z uzasadnieniem była podjęta

z rozeznaniem. Biegły stwierdził, że jest możliwe, iż w okresie nawrotu choroby nowotworowej i jej leczenia pozwana odstawiła leki psychiatryczne, co spowodowało pogorszenie stanu zdrowie psychicznego stwierdzone w sierpniu 2005 r. Wskazał, że w okresie od stycznia do września 2004 r. pozwana z powodu nawrotu choroby nowotworowej walczyła o życie i to spowodowało, że choć w sensie intelektualnym nie miała zniesionej możliwości rozeznania w okresie od stycznia do lipca 2004 r. i intelektualnie była zdolna do podjęcia decyzji o cofnięciu wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem, jednak nad intelektem dominowały emocje zniekształcające odbiór rzeczywistości.

Postanowieniem z dnia 19 stycznia 2006 r., Sąd Okręgowy przywrócił pozwanej termin do złożenia wniosku o doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem Sądu pierwszej instancji. Pozwana wniosła następnie apelację, którą Sąd Apelacyjny odrzucił zaskarżonym postanowieniem. Uznał bowiem, że choć choroba nowotworowa pozwanej i jej leczenie usprawiedliwiają uchybienie terminu do złożenia wniosku o doręczenie odpisu wyroku Sądu pierwszej instancji z uzasadnieniem, to jednak wniosek o przywrócenie terminu do dokonania tej czynności, jako spóźniony w świetle art. 169 § 1 k.p.c., powinien zostać oddalony. Sąd Apelacyjny stwierdził, że nawet jeśli uznać, że pozwana po chemioterapii zakończonej we wrześniu 2004 r. musiała kilka miesięcy dochodzić do siebie, to jednak nie ma uzasadnienia, że dopiero w maju 2005 r. złożyła wniosek o przywrócenie terminu, który powinna złożyć w ciągu tygodnia od ustania przyczyn opóźnienia. Temu terminowi uchybiła, choć w kwietniu 2005 r. sama wniosła sprawę o podział majątku wspólnego. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny odrzucił apelację.

W zażaleniu na powyższe postanowienie pozwana zarzuciła brak podstaw do przyjęcia, że wniosek o przywrócenie terminu został złożony po terminie przewidzianym w art. 169 § 1 k.p.c., skoro Sąd nie ustalił od kiedy stan zdrowia pozwanej poprawił się na tyle, że mogła podjąć świadomą i racjonalną decyzję o złożeniu tego wniosku. Wnosiła o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest uzasadnione.

Badając, w ramach oceny podstaw zaskarżonego postanowienia o odrzuceniu apelacji, przesłankę odrzucenia, którą było stwierdzenie przez Sąd Apelacyjny, że wniosek o przywrócenie terminu do żądania odpisu wyroku z uzasadnieniem Sądu pierwszej instancji był spóźniony trzeba wskazać, że zgodnie z art. 169 § 1 k.p.c. pismo z wnioskiem o przywrócenie terminu wnosi się do sądu w ciągu tygodnia od czasu ustania przyczyny uchybienia terminu, zaś zgodnie z art. 171 k.p.c. wniosek spóźniony podlega odrzuceniu, a nie oddaleniu, jak wskazał Sąd Apelacyjny. Nie to jednak decyduje o wadliwości zaskarżonego postanowienia. Przede wszystkim bowiem Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił sprawy w tym zakresie i nie wskazał wystarczających podstaw faktycznych, które w okolicznościach sprawy dawałyby uzasadnienie dla oceny, że wniosek o przywrócenie terminu złożony został po terminie z art. 169 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy, słusznie uznając, że prawidłowe rozpoznanie wniosku o przywrócenie terminu, wymaga wiadomości specjalnych, dopuścił w tym przedmiocie dowód z opinii biegłego i w oparciu o tę opinię uznał, że pozwana nie ze swojej winy uchybiła terminowi, którą to ocenę podzielił także Sąd Apelacyjny. Przedmiotem badania Sądu pierwszej instancji nie było jednak to, czy sam wniosek o przywrócenie terminu był złożony w terminie i w tym kierunku Sąd Okręgowy nie przeprowadził żadnego postępowania dowodowego, jak również nie odebrał żadnych wyjaśnień od pozwanej. Nie uczynił tego również Sąd Apelacyjny, pozbawiając tym samym stronę możliwości zajęcia stanowiska w kwestii zasadniczej dla zachowania jej praw procesowych. W skomplikowanych okolicznościach sprawy, związanych ze stanem zdrowia pozwanej, doprowadziło to do dowolnego stwierdzenia, że wniosek o przywrócenie terminu został złożony po terminie, skoro Sąd Apelacyjny nie przeprowadził żadnego postępowania dowodowego, ani nie ustalił, kiedy ustały przyczyny uchybienia terminu, a więc kiedy stan zdrowia pozwanej poprawił się na tyle, że mogła podjąć świadomą i racjonalną decyzję o złożeniu wniosku o przywrócenie terminu. Jedyną przesłanką, na jakiej Sąd Apelacyjny oparł swój wniosek o uchybieniu terminu z art. 169 § 1 k.p.c. jest fakt, że pozwana w dniu 18 kwietnia 2005 r. samodzielnie wniosła sprawę o podział majątku wspólnego. Jest to jednak przesłanka niewystarczająca bez odebrania od pozwanej wyjaśnień w tym przedmiocie i ich

oceny, oraz bez rozważenia konieczności poczynienia ewentualnych dalszych ustaleń, co do tego od kiedy w rzeczywistości ustały przyczyny uchybienia terminu.

Z tych względów trzeba uznać, że Sąd Apelacyjny przynajmniej przedwcześnie stwierdził uchybienie terminu do złożenia wniosku o przywrócenie terminu, co sprawia, że zaskarżone postanowienie podlega uchyleniu, jako wydane w okolicznościach sprawy bez podstawy prawnej (art. 398¹⁵ w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c.).